RUSKI INWALID

N°. 119.

PIĄTEK 25. *Maia* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe : s Peterzburga. Królewstwo Polskie : z Warszawy. — Wiadomości zagraniczne : Niemcy. Hiszpania. — Rozmaite wiadomości. — Wiadomości uczone.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 25. *Maia.*

P. *Müller*, Dyrektor muzyki, znaiomy z dzieł swoich daiących mu mieysce obok naypierwszych w tey sztuce artystów, mianowanym został członkiem honorowym Towarzystwa Filantropicznego Peterzburgskiego.

— Przybył do tey stolicy z Warszawy J. W. *Węgliński*, Minister Stanu i Prezes Izby Obrachunkowey.

Królewstwo Polskie.

Z Warszawy, 20. *Maia.*

Postanowienia Namiestnika Królewskiego.

(z Dziennika Praw.)

W Imieniu Nayiaśnieyszego

ALEXANDRA I.

Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego

etc. etc. etc.

NAMIESTNIK Królewski w Radzie Stanu.

W urządzeniu względem paszportów zagranicznych, przez nas pod dniem 31. Grudnia roku 1815 wydaném, zastrzegli my w artykule pierwszym, iż paszporta w Państwo Rossyyskie służyć maiące podpisem naszym zatwierdzonemi być powinny: kiedy wszelako Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, daiąc nowy dowód łaskawości dla poddanych swych Królestwa Polskiego, wziąwszy pod rozwagę rapport nasz pod dniem $\frac{11}{23}$. Lutego r. b. sobie złożony, oświadczyć raczył, iż iest zamiarem iego rozciągnąć i do Królestwa Polskiego przepisy swego ukazu w Peterzburgu pod dniem 13. Lutego v. st. r. b. względem związków poddanych Rossyyskich z obcemi kraiami wydanego, i nas do ogłoszenia w tey mierze uchwały stanowczey upoważnił, przeto na mocy takowego upoważnienia postanowilismy i stanowiemy:

Art. 1. Dyrektor Policyi Jeneralney Królestwa w Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, który na mocy powyższego urządzenia pod 31. Grudnia 1815 zapadłego wydawał paszporta za granicę z swym podpisem, a w Państwo Rossyyskie za naszém zatwierdzeniem, może sam takoweż paszporta do Rossyi, zaczynaiąc od dnia 1. Lipca r. b. w zwykłey formie na papierze stęplowym złotych sześć wydawać.

Art. 2. Również i Prezesi Kommissyy Woiewódzkich (wyiąwszy Prezesa Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego, iako pod bokiem Dyrektora Policyi Jeneralney zostaiącego) iak do innych kraiów obcych, tak i w Państwo Rossyyskie paszporta na papierze stęplowym złotych sześć, zaczynaiąc od dnia 1. Lipca r. b., wydawać mogą, ale

tylko osobom w ich Woiewództwach osiadłym lub zdawna zamieszkałym, z zachowaniem wszelako potrzebney w tey mierze ostrożności.

Art. 3. Poddani Rossyyscy opatrzeni w paszporta Gubernatora Woiennego, Jenerał-Gubernatora lub Gubernatora Cywilnego, będą mogli bez żadney przeszkody wieżdżać lub wchodzić w granice Królestwa, z warunkiem, iż takowe paszporta przy wieździe lub wchodzie przez urzędy pograniczne celne Królestwa wizowanemi bydź powinny, czego bliższe dostrzeganie tymże urzędom pogranicznym celnym Królestwa iak naymocniey poleca się.

Art. 4. Cudzoziemiec, chcący przeieżdżać przez Królestwo Polskie do Państwa Rossyyskiego, powinien mieć paszport od Ministra lub Ajenta Rossyyskiego przy dworze kraiu, z którego przybywa, onemuż wydany. Gdyby zaś iechał z miast lub mieysc, gdzie nie masz Posła lub Konsula Rossyyskiego, opatrzony bydź powinien w paszport do Rossyi przez Gubernatora mieysca tego lub też Jeneralego Radcę onemuż służący. Paszporta podpisane przez urzędników powyższym podległych, iako to Kommissarzy Ziemskich, Landratów, Magistraty miast, do wiazdu w Państwo Rossyyskie żadney wagi mieć nie mogą, i przybywaiący za takiemi przez granicę Polską, w kray Rossyyski wpuszczony nie będzie.

Art. 5. Ze zaś Nayiaśnieyszy Cesarz i Król raczył artykuły traktatu Wiedeńskiego między Sobą a Cesarzem Jegomością Austryi, i Królem Jegomością Pruskim zawartego, co do posiadłości granicami przeciętych, rozciągnąć i do obywateli i mieszkańców Królestwa Polskiego w podobnym przypadku co do granicy Rossyyskiey zostaiących, chcąc przeto przyspieszyć skutek tego dobrodzieystwa, instrukcyą byłym Dyrektorom Skarbu dla Officyalistów pogranicznych, względem postępowania sobie z posiadłościami obywateli różno-rządowych od ściany Austryiackiey i Pruskiey, przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 13. Lutego 1816 wydaną, a przez nas w dniu następnym potwierdzoną, nie mniey powtórną instrukcyą przez Kommissye Rządowe Spraw Wewnętrznych i Policyi, oraz Przychodów i Skarbu, dla władz pogranicznych Policyynych i komór celnych nadgranicznych pod 27. Maia roku 1816 przepisaną, a przez nas tegoż dnia potwierdzoną, i do granicy od ściany Państwa Rossyyskiego we wszystkiém zastósowaną mieć chcemy.

Art. 6. Dawnieysze urządzenia względem paszportów zagranicznych, w czém nie są ninieyszém postanowieniem uchylone, w całey ich mocy zachowuiemy.

Uskutecznienie tego postanowienia Kommissyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi, oraz Przychodów i Skarbu, w czém do którey należy, polecamy, i oneż w Dzienniku Praw umieszczone mieć chcemy.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 6. Maia 1817 roku.

(Podpisano) *Zaiączek.*

Min. Spraw. Wewnę. i Policyi (Podp.) T. *Mostowski.* — Radca Sekret. Stanu Jenerał Brygady (Podp.) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jen. Br.
(Podp.) *Kossecki.*

Zgodno z wypisem:
Minister Sprawiedliwości *W. Sobolewski.*
Zastęp. Sekr. Jener. J. *Hankiewicz.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Ze Lwowa, 12. *Maia.*

Ogłoszono tu następuiące pismo J. C. K. Mości do JW. Barona *Hauer* taynego Radcy Ces. Królewskiego, Prezesa Rządu w Królestwach Gallicyi i Lodomeryi.

My *Franciszek I.* i t. d.

«Wielmożny, miły nam wierny! Skłoniwszy się naymiłościwiey do urządzenia Stanów w naszych Królestwach Galicyi i Lodomeryi w skutku tego, na co wiekopomney pamięci Nayiaśnieyszy Cesarz Józef drugi w roku 178? zezwolił, z odmianami, iakich obecnie potrzeba wymaga, oznaymiliśmy to nayłaskawsze postanowienie nasze i dokładnieysze przepisy urządzenia stanowego wiernym naszym Stanom mocą osobnego reskryptu, a w tymże między innemi postanowiliśmy, aby się zgromadzenie Stanów w pomienionych Królestwach z reguły raz na rok, a według wymagania okoliczności, także i częściey odprawiało, tudzież aby do toczących się interessów stanowych Wydział kraiowy, z współczłonków wszystkich czterech Stanów składaiący się, utworzonym został. — Zważaiąc oraz wasze długoletnie wierne, i gorliwe usługi, tudzież rozsądek i rozliczne wiadomości, któreście przy tak wielu sposobnościach, a szczególniey co do stosunków tych Królestw, okazali, nayłaskawiey uchwaliliśmy zlecić prezydencyą i prowadzenie interessów tak na zgromadzeniach Stanów naszych Królestw Galicyi i Lodomeryi, iako

też i w Wydziale kraiowym, zostaiąc z Naszą Cesarską i Królewską łaską wam przychylnymi.

Dan w naszém główném i rezydencyonalném mieście *Wiedniu*, dnia trzynastego Kwietnia roku po narodzeniu Chrystusa tysiącznego ośmsetnego siedmnastego, a panowania naszego dwudziestego szostego. *Franciszek.*

Z Sztutgardu, 15. *Maia.*

W Gazetach tuteyszych pomieszczono co następuie:

List J. K. M. Xięcia Pawła Wirtembergskiego do Rady Królewskiey Sekretney pod dniem 20. *Kwietnia* 1817 *roku.*

Tak narod cały, iak każdy wszczególności człowiek powinien nabywać doświadczenia z wieków swoich, ieżeli tego nieotrzymał po przodkach.

Takie tylko zdanie może uczynić zrozumiałym sposob, iakim rok 1817 powiększey części w kształtnym zbiorze ukazał rzeczy, które w 1815 dowiedzione były za niepodobne.

Konstytucyia stanów dziedzicznych, od trzech wieków trwaiąca, przemocą wywróconą została.

Rząd, zmuszony zewnętrznemi okolicznościami, i niemogąc postępować swoią dawną zwyczayną drogą s przyczyny wywrócenia porządku towarzyskiego, podziesięcio letniey niespokoyności, wydał konstytucyią, która niezapewniaiąc żadnych praw, tem bardziey niezapewniała dawnych. Niemiano w niey względu ani na zwyczaie, ani na przysięgi; niesięgano bynaymniey w przyszłość, wszystko robione było na chwilę.

Wszczął się ruch burzliwy, który miał wydrzeć rządowi całą nadzieię widzenia kiedy kolwiek spełniaiące się w skutku przedsięwzięcia.

Jednakże rząd teraznieyszy odnawia przedsięwzięcie podobne.

Rząd poprzedniczy w układach swoich prawodawczych uznał był prawa narodu, oparte na wzaiemnych ugodach, *(convention)*, Rząd zaś teraznieyszy bierze taki kierunek, który może go uwolnić od podobnego uznania. Rząd poprzedniczy przynaymniey pod kształtem zgody przyrzekał wprowadzenie ustanowień, które zapewniaiąc trwanie konstytucyi, należały tem samem do iey utwierdzenia, proiekt zaś podany przez Radę Sekretną, albo zupełnie odrzuca takowe ustanowienia, albo zamienia w uroione; nakoniec chcąc dokozać, aby przełożenie takowe, podane tylko iako proiekt, było przyięte, użyto sposobów, ledwie niemogących się nazwać zmuszaiącemi.

Rząd widząc stałe sprzeciwienie się stanów, zapewne się przekona, iak proiekt ten iest nie podobnym do wykonania, gdyż wzaiemna zgoda stanów niezupełnie iescze zniszczona, i dawne prawa konstytucyyne są iedyną kotwicą, na którey się utrzymuie ufność narodu.

Jeżeli są takie kraie, gdzie po długiem powszechnem zaburzeniu, po odbytych wszelkich *złego* i *dobrego* probach, nie pozostała żadna nadzieia, a tylko boiaźń aby się dalsze nietrafiły klęski, każdy tam chętnie przystaie na podaiące się sposoby do związania iakoż kolwiek towarzystwa, te kraie niemogą służyć za przykład Wirtembergowi.

Wirtemberg i Niemcy, nie są ieszcze w tako opłakanym stanie, aby się porównywać mogły s tym smutnym obrazem.

Nie lud tu wydał znaki do ogólnego stargania związków; rządy obłąkane, te tylko mogą powstawać przeciwko wszystkim prawom.

Konstytucyia, którą rząd będzie opierał na prywatnych widokach, niemoże bydź pewną trwałości.

Jeżeli po przyięciu konstytucyi powstanie sprzeczka między rządem, i stanami, Rząd w takim razie będąc tłumarzem swoiego dzieła, czyż niebędzie i stroną, i sędzią w swoiey własney sprawie?

Kogoż się radzono w czasie układu tego dzieła? Powiększey części byli to cudzoziemcy, dla których i kray, i rodzina panuiącego są obojętne, aprzeto i rady takich są próżnemi teoryiami despotyzmu, przyięto ie przez kapryś, i ogłoszono bynaymniey niezawiadamiaiąc dziedzica tronu, pomimo przykład dany w tym względzie ostatnią razą w 1770 i 1780 roku.

Jeśli więc konstytucyia kraiu dziedzicznego Wirtembergskiego była rozerwaną przez iedną tylko stronę, ato przeciwko woli tak kraiu maiącego swe prawa, iako też samey dynastyi; i ieśli konstytucyia, nie iest postanowieniem ograniczaiącem się iedynie potrzebami teraznieyszości; ale zapewniaiącem i przyszłemu pokoleniu pewne schronienie przed burzą czasów, a pewność iey trwałości zasadza się na iey znaczeniu; ieśli nakoniec ten warunek zabespieczenia przyszłości, albo iest opuszczony, albo wyrażony w proiekcie podanym przez radę sekretną niedosyć iasno; niepowinienem się zgodzić na taką konstytucyią, i iako należący do tronu oświadczam, iż nieuznam inney, iak tę, która prawnie i dobrowolnie przez zgromadzone stany przyiętą będzie.

To zgromadzenie w mądrych układach swoich będzie się powodować widokami czystemi i iasnemi, które mu ukażą drogę, po którey idąc, uniknie niebespieczeństw grożących oyczyznie, i nieodstąpi od praw dawnych, iak tylko w mieyscach konieczney wymagaiących odmiany.

Lecz ieżeli niepodległość i wolność stanów niedoświadczy żadnych przeszkód w swoich czynnościach, i uydzie przymusów które ie dotąd napastowały, ieżeli stany dochowuiąc prawideł według których działać poczęły, uchwalą i przyymą wspolnie z rządem konstytucyią, i ia wtenczas przystanę, pożytek bowiem szczególny, ogólnemu ustąpić powinien.

Xiążę Paweł Wirtembergski.

HISZPANIA.

Z Madrytu, 2. *Maia.*

Sąd woienny skazał na smierć Jenerała *Lassy* i iego wspólników. Podagra którey doświadcza teraz *Lassy*, niepozwoliła mu umknąć z więzienia pomimo nadarzaiącą się zręczność.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

— Wiadomo że Papież ma wodną pychlinę w piersiach. Wielu s Kardynałów, czekaiąc zapewne iuż niedalekiego końca Chwalebnego życia Oyca Swiętego, staraią się o względy rozmaitych dworów, każdy dla siebie z osobna, a cel wszystkich iest ieden, to iest: aby Stolica Apostolska godnego cnot teraznieyszego naczelnika kościoła miała następcę.

WIADOMOSCI UCZONE.

LITERATURA.

Wyjątek II. s pieśni trzeciey Poematu *Dobroć* napisanego przez Hrabiego *Molla*.

O wy! co na potęgi patrzycie niestałość
Gdy chcecie nadać dziełom waszym moc i trwałość
Mniéy dłoń, serce uzbroycie cnotami *Dobroći*,
Złość losu, chciwość somsiad bytu ich nieskróći,
Bowiem niebios wyroki zawsze sprawiedliwe
Wieńczą laurem powodzeń działania cnotliwe.
Tak Chińczyk którym próżna namiętność niemiota,
Gdy nim rządzi od naszéy mniéy kształcona cnota,
Gdy niepragnie cudzego, strzeże własnych granic,
Gdy i laury, i wielkość mniemaną ma za nic,
Stroniąc obcych gdy własny kray murem obwodzi,
Pokóy ze swemi dary z ścian tych niewychodzi. —
Cnoty *Dobroći* poiąc nas iedności duchem
Łączą dobra wspólnego *miłości* łańcuchem,
Łańcuchem, co go nawet sił wyższość niełomie
Co nie pęka w spiknionéy nasady ogromie,
Tey prawdy sto modelów wystawiały wieki,
Których mijaiąc obraz nieco za daleki,
Mamy bliższe, a równéy swietności przykłady
Gdzie nie zatarte ręką czasu widzim slady,
Z was w swieżym dni ulocie gorliwi Hiszpanie!
Z was przykładzie iedności mężni Rosyianie!
Rosyianie! niezgięci przez mord, bóy, pożogi,
Niecieszył się naieźdnik burząc wasze progi,
Którego chcący wyrwać swiat z łez, i krwi toni
Alexander zniosł gromem sprawiedliwéy dłoni!
Gromem! który mu obok tych słów Bóg udziela
„*Móy nasladowco! wywróć swiata niszczyciela!*"
Idzie Pan nasz wezwawszy Naywyższey *Istoty*,
Biorąc z sobą chęć czystą, *Dobroć*, wierne roty,
Prowadzi orły słodkim pokoiem tuczone,
Gdzie duma wyzionęła żądze rozjuszone,
Tam iéy zapęd piekielne wysilił pożary,
Gdzie natura wylała wszystkie swoie dary,
Tam okrywa przestrzenia węglem, i popioły,
Gdzie z kielichow kwitnących piły nektar pszczoly,
Napełnia iękiem rannych łany pod tym Niebem
Gdzie z zefirem igrały kłosy iędrne chlebem!
Stem farb wzgurki stroione zmienia w dzikie stepy,
Gdzie kochanek Cerery winne sadził szczepy!
Obszary smugów pokrył grobowym całunem
Gdzie owce karmiąc mlikiem ludy, kryły runem!
Składy plonów wywraca przez szturmów wyziewy
Gdzie rolnik wesoł żniwem słodkie nucił spiewy!
Grody te przéistacza w żałobne zwaliska
Gdzie i sztuk, i przemysłu iasniały siedliska!
Wzdyma spławnych rzék wody trupów kolosami,
Gdzie w przód flis pędził statki bogate zyskami!
Klęsk pasmem wieloletnie dziełom sprawia przerwy
Gdzie ciągle przewodziła opieka Minerwy!
Zmienia w widok Erebu Raju pieszczot błonie
Gdzie stawaią na popas dziarskie Feba konie.
Tam żony, córy, matki głód morzy, gwałt płoszy,
Gdzie te wprzod spoczywały na łonie rozkoszy!
Słowem wszystko bez życia na co zwrócić oko,
Lub w pół martwe pod ludzką ostyga posoką,
Gdy duma hardo patrzy na dzieł swych znamiona,
Nato wszystko co cierpi, co ięczy, co kona!
W tem Alexander bioręc grom Boży w prawicę,
Nad stekiem okropności łzami zalał lice!..
A gdyby klęsk tak wielu acz szczątki ocalił
Rzucił grom, trafił w posąg dumy, i rozwalił.